Cena 15 groszy

KURIER koszaliński

Rok I | Piątek 29 grudnia 1950 | Nr 142

W Berlinie obradować będzie Komitet Wykonawczy MZS

BERLIN (PAP). W dniach od 1 do 7 stycznia r. 1951 odbędzie się w Berlinie posiedzenie komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów.

Tematem obrad będzie dalsza działalność MZS w związku z uchwałami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, oraz w związku z dalszą walką o wzmocnienie międzynarodowej jedności ruchu studenckiego i z przygotowaniami do III Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży.

Całe społeczeństwo polskie pomoże cierpiącym dzieciom koreańskim

Apel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w sprawie noworocznej zbiórki podarków dla dzieci koreańskich

WARSZAWA PAP. POLSKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU OPUBLIKOWAŁ APEL DO SPOŁECZEŃSTWA, WZYWAJĄCY DO ZBIERANIA PODARKÓW NOWOROCZNYCH DLA DZIECI KOREAŃSKICH. W APELU CZYTAMY M. INN:

— Już ponad pół roku trwa niezłomna i zwycięska walka bohaterskiego narodu koreańskiego przeciw amerykańskim napastnikom, niosącym śmierć setkom tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci, pożogę i zniszczenie domostwom, szkołom, szpitalom, przeciw napastnikom, grzebiącym w zgliszczach i ruinach wielowiekowy dorobek miłującego wolność i pokój narodu koreańskiego.

Naród polski nie jednokrotnie już dawał wyraz swojej solidarności i głębokiej sympatii dla bohaterско walczącego o swą wolność narodu koreańskiego. Na niezliczonych zebraniach, masówkach i wiecach, odbywających się w całym kraju w związku z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju, społeczeństwo polskie manifestując uczucia braterskiej solidarności z niezłomnym narodem koreańskim, wyraziło swoje pragnienie przyjścia z pomocą ofiarom amerykańskiej agresji, a zwłaszcza — dzieciom koreańskim.

Aby przyjść z pomocą milionom dzieci koreańskich, ofiarom agresji amerykańskiej, znajdującym się często bez chleba i dachu nad głową — Polski Komitet Obrońców Pokoju zwraca się do wszystkich komitetów, aktywistów i agitatorów ruchu pokoju oraz do całego narodu polskiego z apelem o czynny udział w zbiórce podarków dla dzieci koreańskich.

Każda matka w Polsce pamięta straszliwy los dzieci polskich podczas wojny i okupacji hitlerowskiej. Każda matka — Polka przyjdzie z pomocą dzieciom koreańskim.

Każdy Polak i Polka, cała młodzież przyczynią się swoją pomocą do ulżenia cierpieniom naszych koreańskich sióstr i braci.

Jesteśmy przekonani, że zainicjowana przez PKOP akcja zbierania podarków noworocznych dla dzieci koreańskich zostanie podjęta z entuzjazmem przez wszystkie organizacje społeczne.

Pomoc dla walczącego narodu koreańskiego — to nasz wkład w walkę światowego obozu pokoju przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. Siły pokoju na świecie rosną i potężnieją.

Pokój zwycięży wojnę.

POLSKI
KOMITET OBROŃCÓW POKOJU
KOMITET WYKONAWCZY

Nowy przejaw pokojowego budownictwa ZSRR

Wielki kanał Wołga—Don oddany będzie do użytku już w 1951 r.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR w sprawie przyspieszenia budowy kanału wołżańsko-dońskiego

MOSKWA (PAP). Jeszcze przed wojną rozpoczęto w ZSRR budowę wołżańsko - dońskiego kanału żeglownego. Połączenie Wołgi z Donem miało zakończyć ogromne prace dokonane w okresie władzy radzieckiej w dziedzinie rekonstrukcji i budowy szlaków żeglownych łączących morze Białe, morze Bałtyckie i morze Kaspijskie z morzem Azowskim i morzem Czarnym i stworzenia tranzytowego szlaku wodnego dla przewozu masowych ładunków.

Wojna przerwała rozpoczęte budownictwo.

Ze względu na ogromne znaczenie wołżańsko - dońskiego szlaku wodnego dla gospodarki narodowej rozpoczęto przed trzema laty ponownie prace nad budową kanału.

Kanał ten pozwoli na szerokie zastosowanie systemu zraszania i nawadniania półpustynnych i nawiedzanych przez posuchę obszarów obwodu rostowskiego i stalingradzkiego, oraz umożliwi połączenie wszystkich mórz europejskiej części ZSRR w jednolity system wodno - transportowy.

W celu przyśpieszenia oddania do eksploatacji wołżańsko - dońskiego szlaku wodnego — Rada Ministrów ZSRR postanowiła **skrócić o 2 lata ustalony wcześniej termin, zbudowania wołżańsko - dońskiego szlaku wodnego i zakończyć w roku 1951 budowę tego kanału.**

Kanał połączy Wołgę z Donem w rejonie od Stalingradu do miasta nad Donem. Długość jego wyniesie — 101 km. Na kanale znajdować się będzie 13 śluz, 3 zapory wodne, stacje pomp, przystanie, mosty i inne urządzenia.

Rada Ministrów ZSRR postanowiła zakończyć w roku 1951 budowę węzła wodnego nad Donem w rejonie stanicy Cimlianskaja wraz ze zbiornikiem wodnym o pojemności 12,6 miliarda m. sześc. Ponadto przy zaporze cimlańskiego węzła wodnego zbudowana zostanie i oddana do użytku w roku 1952 **elektrownia wodna o mocy 160.000 kw**, która zaopatrywać będzie w tani prąd nawadniane tereny rolnicze oraz przemysł.

Ponadto w latach 1951—1956 zrealizowane zostanie **budownictwo systemów nawadniających dla zraszania 750.000 ha i nawodnienia 2.000.000 ha na bazie zasobów wodnych Donu.** Tereny te wykorzystane będą przede wszystkim pod **uprawę pszenicy i bawełny.**

* * *

Dziennik „Prawda" komentując doniosłą uchwałę rządu radzieckiego podkreśla, że jest **to nowy, dobitny przejaw potęgi państwa radzieckiego, jego pokojowej polityki. Kroczyć wciąż naprzód po drodze pokoju i postępu, postawić na służbę człowieka niepokonane jeszcze siły przyrody, budować dla dobra ojczyzny, dla dobra i szczęścia narodu — takie jest prawo rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.**

Setki rodzin niemieckich — bez dachu nad głową

Dowództwo brytyjskie konfiskuje zabudowania dla celów wojennych

BERLIN (PAP). W ramach przekształcania Trizonii w bazę wojenną, przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, brytyjskie władze wojskowe w Niemczech Zachodnich przystąpiły ostatnio do budowy wielkiego lotniska w miejscowości Wildentruthon koło Erkelenz (okręg akwizgrański). Na rozkaz dowódcy brytyjskich wojsk interwencyjnych — generała Bishoppa uległy konfiskacie zabudowania i ziemie uprawne dwóch wsi znajdujących się na terenie projektowanego lotniska. Rolnicy obu miejscowości złożyli energiczny protest przeciwko bezprawnej konfiskacie ich domów i gruntów.

* * *

Wobec zwiększających się w dalszym ciągu kontyngentów wojsk interwencyjnych w Trizonii, brytyjskie władze okupacyjne wydały rozkaz natychmiastowego ewakuowania ludności cywilnej, która zajmowała dotychczas zabudowania byłych koszar w miejscowościach Vergisch-Gladbach, kolonii Westerhofen, Luedenseid i Siegen w północnej Nadrenii - Wetsfalii. Koszary te w najbliższym czasie zajęte będą przez nowe oddziały wojsk brytyjskich.

Z powodu braku mieszkań zastępczych, setki rodzin niemieckich pozostaną bez dachu nad głową.

Żołnierze lisynmanowscy przechodzą na stronę wojsk ludowych

PEKIN. (PAP). Jak donosi z Korei Północnej specjalny korespondent Agencji Nowych Chin, żołnierze armii lisynmanowskiej przechodzą coraz liczniej na stronę koreańskiej armii ludowej, by walczyć przeciwko napastnikom amerykańskim. Żołnierze ci oświadczają, że zostali wcieleni przymusowo do szeregów wojsk Mac Arthura i że pragną wraz z żołnierzami armii ludowej i ochotnikami chińskimi walczyć o wyzwolenie całej Korei i o zjednoczenie ojczyzny.

* * *

Wojska ludowe, działające w rejonie Hamhyn i Hynnam wyzwoliły całkowicie w dniu 24 grudnia ten rejon i oczyściły go z wojsk nieprzyjacielskich.

Artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła w okresie od 16 listopada do 7 grudnia 48 samolotów nieprzyjacielskich, w tym dwa bombowce typu „B. 29".

Więcej troski o ludzi pracy!

Uchwała VI plenum CRZZ w sprawie zwiększenia opieki socjalnej oraz poprawy warunków bytu mas pracowniczych

WARSZAWA (PAP). VI plenum CRZZ podjęło rezolucję wytyczającą działalność całego ruchu zawodowego w zakresie usprawnienia i podniesienia działalności wszechstronnej opieki socjalnej. Dla zrealizowania tych wytycznych VI plenum CRZZ postanawia:

zobowiązać wszystkie organizacje związkowe do niezwłocznego usunięcia istniejących braków i niedociągnięć w zakresie urządzeń socjalnych i ubezpieczeń społecznych,

zobowiązań organizacje związkowe do usprawnienia działalności stołówek, a mianowicie: poprawy jakości wydawanych posiłków, podniesienia stanu higieny w pomieszczeniach zbiorowego żywienia, usprawnienia obsługi oraz kontroli kalkulacji cen,

zainteresować organizacje związkowe należytym wykorzystywaniem Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, budownictwem i remontem mieszkań robotniczych oraz przydziałem mieszkań dla robotników, popierać rozwój pracowniczych ogródków działkowych, które stanowią poważne źródło poprawy materialnego bytu robotników.

otoczyć opieką rodziny wielodzietne, młodocianych robotników i kobiety pracujące, a **szczególnie kobiety ciężarne**, którym należy ułatwić uzyskiwanie należnych im świadczeń (wyprawki niemowlęce, kartki mleczne).

zobowiązać wszystkie organizacje związkowe do systematycznej i planowej kontroli urządzeń socjalnych — ze szczególnym zwróceniem uwagi na realne opracowywanie i pełne wykorzystywanie budżetów socjalnych, na właściwe kwalifikowanie dzieci do korzystania ze żłobków, przedszkoli, kolonii letnich,

dopilnować prawidłowej i terminowej wypłaty świadczeń ubezpieczeniowych, kontrolować prawidłowość wydania zwolnień lekarskich, analizować każdą listę wypłat z tytułu świadczeń ubezpieczeniowych,

dopilnować, aby Rady Zakładowe wysunęły na czoło swych codziennych zadań **sprawę opieki nad zdrowiem robotników i pracowników**. Rady Zakładowe powinny uaktywnić komisje socjalno - ubezpieczeniowe i bytowo - mieszkaniowe,

należy otoczyć opieką robotników i pracowników w czasie ich choroby. W tym celu delegaci socjalno - ubezpieczeniowi winni odwiedzać członków swej grupy przebywających w szpitalu lub w domu dla stworzenia im odpowiednich warunków higienicznych leczenia,

zobowiązać organizacje związkowe do usprawnienia działalności pracowniczych kas zapomogowo - pożyczkowych przez stałą kontrolę bieżącej rachunkowości, przez tępienie bezdusznego, biurokratycznego załatwiania wniosków o pożyczki i zapomogi,

zobowiązać Rady Zakładowe do aktywnego udziału komisji socjalno - ubezpieczeniowych w przyznawaniu skierowań do domów wczasowych i na leczenie ambulatoryjne w ramach wczasów. Interesować się tym, jak czują się robotnicy w domach wczasowych. Rady zakładowe dopilnują, by administracje zakładów pracy, planując urlopy wypoczynkowe, uwzględniły potrzeby zarówno robotników, jak i produkcji.

Należy niezwłocznie wprowadzić w życie uchwały KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie należytego rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń w sprawach socjalno - bytowych.

Plenum zobowiązuje zarządy główne, zarządy oddziałów i Rady Zakładowe Zw. Zaw. do systematycznego omawiania zagadnień bytowo - socjalnych na ogólnych zebraniach. Na zebraniach tych kierownicy przedsiębiorstw i przewodniczący Rad Zakładowych powinni składać szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności w tej dziedzinie.

Należy również rozszerzyć i pogłębić szkolenie ideologiczne i fachowe aktywu socjalnego.

W 30 rocznicę istnienia Francuskiej Partii Komunistycznej lud Paryża manifestuje przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy wojennych

GENEWA (PAP). W związku z 30 rocznicą Francuskiej Partii Komunistycznej, przypadającą na dzień 29 grudnia 1950 r., obyła się w środę wieczorem — jak donoszą z Paryża — potężna manifestacja, w której wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób.

Po przywitaniu gości zagranicznych i odczytaniu depesz nadesłanych z całego świata zabrał głos **Marcel Cachin.** Mówiąc o chlubnej historii Francuskiej Partii Komunistycznej, Cachin podkreślił, że jej **natchnieniem była wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa.**

Dłuższe przemówienie wygłosił następnie Jacques Duclos, który podziękował serdecznie wszystkim bratnim partiom za nadesłane pozdrowienia i za przybycie licznych delegacji. **Wzruszyły nas szczególnie** — powiedział Duclos — **pozdrowienia partii, która jest naszym wzorem i przykładem — wielkiej partii, która zmieniła bieg historii świata — WKP(b), partii Lenina i Stalina.**

Jacques Duclos podkreślił, że w ciągu 30 lat Francuska Partia Komunistyczna przeżywała nieraz bardzo ciężkie chwile. Powstała w walce przeciwko wojnie imperialistycznej, Francuska Partia Komunistyczna pozostała zawsze wierna swemu powołaniu. Walczyła ona zawsze przeciwko uciskowi ludów kolonialnych.

Mówca przypomniał dalej decydujący wkład FPK w ocalenie Francji przed faszyzmem w 1934 r. oraz bohaterską postawę komunistów francuskich podczas ostatniej wojny i okupacji hitlerowskiej. 75 tys. komunistów poległo w walce z faszyzmem hitlerowskim i FPK uzyskała chlubne miano „partii rozstrzelanych".

Omawiając wydarzenia powojenne, Duclos zobrazował rolę Francuskiej Partii Komunistycznej **w walce przeciwko realizacji planów, narzuconych Francji przez imperialistów amerykańskich**, przy pomocy burżuazji francuskiej i prawicowych „socjalistów" francuskich. Francuska Partia Komunistyczna piętnuje i demaskuje tych wszystkich, którzy zdradzili interesy narodu, interesy Francji.

Duclos potępił agresję amerykańską w Korei oraz wojnę kolonialną w Vietnamie, poczym omówił agresywne przygotowania obozu imperialistycznego przeciwko ZSRR i demokracjom ludowym, przygotowania, które znalazły wyraz w pakcie atlantyckim i w dążeniach do odbudowy wehrmachtu.

Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich wywołała we Francji wielkie zaniepokojenie. Naród nasz dowiedział się z oburzeniem, że zbrodniarze hitlerowscy mają być znów uzbrojeni. Rząd francuski zdaje sobie sprawę z wrogiego stosunku ludu francuskiego do remilitaryzacji Niemiec i dlatego chce za wszelką cenę oszukać opinię publiczną.

Duclos przypomniał następnie propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw oraz manewry imperialistów zachodnich, zmierzające do jej uniemożliwienia.

W obliczu zbrodniczych prowokacji podżegaczy wojennych — oświadczył Jacques Duclos — powtarzamy i zawsze powtarzać będziemy za Maurice Thorezem: **„Naród francuski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu".**

Mówca napiętnował represje rządowe wobec obrońców pokoju, wzywał do jedności akcji z robotnikami socjalistycznymi w walce o pokój i apelował do wszystkich Francuzów, by dążyli do utworzenia takiego rządu, któryby prowadził politykę prawdziwie francuską.

Przemysł bawełniany wykonał roczny plan produkcji

ŁÓDŹ (PAP). Przemysł bawełniany — wykonał państwowy ilościowy plan produkcji tkanin gotowych na rok 1950 — wyższy o 7 proc. od produkcji w 1949 r. oraz podniósł jakość produkcji do poziomu przewidzianego planem. Do przedterminowej realizacji planu najbardziej przyczyniła się załoga ZPB w Andrychowie, która wykonała roczny plan w tkalniach już 20 bm., a w wykończalni 21 bm. oraz załogi ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi, i ZPB im. Harnama w Łodzi.

Pod względem jakościowego wykonania planu na czoło wybiła się załoga ZPB w Prutniku, osiągając 90,6 proc. towarów pierwszego gatunku oraz załoga ZPB w Andrychowie, która produkuje stale około 88 proc. towaru najwyższego gatunku.

Wystawa dzieł Józefa Stalina w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). W ośrodku szkolenia partyjnego w Łodzi otwarta została wystawa obrazująca całokształt prac naukowych wielkiego budowniczego socjalizmu — Józefa Stalina. Wystawa ma na celu spopularyzowanie dzieł J. Stalina wśród szerokich mas społeczeństwa łódzkiego.

W licznych gablotach zebrane są egzemplarze prac Józefa Stalina i materiały historyczne, obrazujące wkład wielkiego wodza mas pracujących w walkę o socjalizm i wyzwolenie międzynarodowego proletariatu. *Wśród dokumentów znajduje się słynna kopia deklaracji o uznaniu praw narodów do samookreślenia oraz zbiór dokumentów historycznych w sprawie Polski.*

Wystawa wzbudziła wśród społeczeństwa łódzkiego wielkie zainteresowanie.

Znani hitlerowcy na odpowiedzialnych stanowiskach w Bonn

BERLIN (PAP). Jak donosi z Bonn agencja ADN, na odpowiedzialne stanowiska w tamtejszym aparacie rządowym powoływani są wciąż znani hitlerowcy. Tak więc np. b. aktywny członek partii hitlerowskiej *Kutscher*, mianowany został osobistym sekretarzem ministra gospodarki w Bonn Erhardta. Do tegoż ministerstwa przyjęty został jako urzędnik *hitlerowiec Kurt Heinburg*, który w charakterze referenta wydziału politycznego w hitlerowskim MSZ zajmował się „sprawami południowego Wschodu". Pełniąc tę funkcję *podpisywał on w wielu wypadkach bestialskie rozkazy w sprawie mordowania Żydów w Europie.* Minister Bluecher mianował referentem prasowym *Sonnenhohla* — członka partii hitlerowskiej od 1931 r., a od 1939 r. — członka SS. Sonnenhohl przez pewien czas był łącznikiem między hitlerowskim MZS a Gestapo.

Jubileusz wiernych przyjaciół

Na zjeździe zjednoczonej partii socjalistycznej w Tours, w dniu 29 grudnia 1920 roku, olbrzymią większością głosów zapadła uchwała o przystąpieniu do międzynarodówki komunistycznej. Oportunistyczna mniejszość oderwała się wówczas od partii i utworzyła rozłamową partię „socjalistyczną" (SFIO), która dogorywa obecnie pod rządami Mochów, Ramadierów i Guy Molletów w roli sług imperializmu amerykańskiego i protektorów odrodzenia niemieckiego hitleryzmu.

Trzydzieści lat działalności i walki Francuskiej Partii Komunistycznej uczyniły ją przodującą siłą polityczną narodu francuskiego. Mimo początkowych błędów, m. in. polegających na przecenianiu roli związków zawodowych, KPF potrafiła przezwyciężyć nastroje oportunizmu i zdecydowanie stanąć na gruncie zasad leninizmu - stalinizmu. Od czasu, gdy marynarze francuscy pod kierownictwem Andro Marty odmówili w porcie czarnomorskim prowadzenia wojny przeciwko młodemu państwu radzieckiemu, KPF pozostała wierna przyjaźni dla Związku Radzieckiego i wytrwale walczyła przeciwko knowaniom imperialistów, wymierzonym w kraj socjalizmu i w pokój światowy.

Pięknym przykładem braterstwa i międzynarodowej solidarności ludów była walka komunistów francuskich w obronie Republiki Hiszpańskiej napadniętej przez faszystów Franco, Hitlera i Mussoliniego, tak niecnie zdradzonej przez Leona Bluma i jego SFIO. Nieśmiertelna uchwałę i dumne miano „partii rozstrzelanych" zdobyła sobie komunistyczna Partia Francji podczas II wojny światowej, organizując ruch oporu przeciwko okupantom hitlerowskim i kolaboracjonistom francuskim. Komuniści francuscy walczyli na najbardziej zagrożonych odcinkach podziemnego frontu we Francji, dając przykłady niezwykłego bohaterstwa i niezłomnej wiary w zwycięstwo sił demokracji nad barbarzyńskimi mocami faszyzmu.

Po wojnie KPF rzuca hasło jedności klasy robotniczej w sojuszu z masami pracującymi i chłopstwem. Zdrada „socjalistów", którzy, sprzymierzeni z reakcją francuską poszli bez reszty w służbę imperializmu amerykańskiego odsunęła KPF od udziału w rządach Francji. Ale dzięki swej niezłomnej postawie ideologicznej KPF stoi dziś na czele całej patriotycznej części narodu francuskiego broniącego Francji przed katastrofą, do której pcha ją polityka Plevenów, Schumanów i Mochów, frymarczących suwerennością Francji i życiem milionów Francuzów. KPF jest dziś potężnym ośrodkiem organizacyjnym, skupiającym wszystkie postępowe i patriotyczne siły narodu francuskiego w walce przeciwko zbrojeniom Niemiec Zachodnich, w walce o pokój.

Jubileusz 30-lecia Francuskiej Partii Komunistycznej polskie masy pracujące witają jako uroczyste i radosne święto wiernych przyjaciół i sprzymierzeńców Polski Ludowej, we wspólnej walce o postęp, socjalizm i pokój.

J. W.

Reportaże z Polski na łamach prasy niemieckiej

BERLIN PAP. Demokratyczne dzienniki niemieckie, zamieszczają dalsze reportaże swych specjalnych wysłanników, którzy towarzyszyli Prezydentowi Pieckowi w jego podróży do Polski.

Dziennik „Neues Deutschland" przynosi ilustrowany reportaż z przyjęcia urządzonego dla gości niemieckich przez Prezydenta Bolesława Bieruta, dalej z wycieczki po Marienstacie, ze spotkań z budowniczymi Warszawy oraz z wielkiej manifestacji pożegnalnej zorganizowanej przez ludność Warszawy na cześć Prezydenta Pieckа.

Autor reportażu — Heinz Stadler stwierdza, iż wielkim przeżyciem było już dla gości niemieckich serdeczne powitanie, jakie spotkało ich na dworcu warszawskim. „Ludzie nowej Polski — pisze autor — przyjęli wyciągniętą do nich przyjazną dłoń ludzi nowych Niemiec, aby wspólnie walczyć o szczęśliwą przyszłość obu narodów i o najwyższe dobro wszystkich ludzi — pokój".

Opisując następnie wrażenia z wycieczki po Warszawie Stadler stwierdza: „Na ruinach zniszczonej prawie doszczętnie, ale z niezwykłym rozmachem odbudowującej się Warszawy, złożyliśmy sobie przysięgę, że walczyć będziemy o to, aby nigdy już Niemcy nie stali się sprawcami takich zniszczeń i aby nigdy więcej nie podnieśli ręki przeciwko bohaterskiej stolicy Polski".

Stadler podkreśla dalej rekordowe tempo odbudowy Warszawy i pisze: „Warszawę odbudowują nowi, wyzwoleni od wszelkiego ucisku i wyzysku ludzie, którzy wiedzą, że pracują dla siebie. Ludzie, od których my, Niemcy, możemy się jeszcze wiele nauczyć".

Dziennik „Taegliche Rundschau" podkreśla w swym reportażu, że Prezydent Pieck nie był w Polsce otoczony kordonem policji, jak to jest w zwyczaju podczas wizyt mężów stanu w krajach kapitalistycznych, ale tłumem robotników polskich, radujących się, że przebywa wśród nich przedstawiciel nowych, przyjaznych i pokojowych Niemiec.

Organ niemieckiej partii liberalnej „Der Morgen" poświęca kolejny reportaż z Polski — polskiej młodzieży i podkreśla jej wielkie uzdolnienia artystyczne, które mogły znaleźć swój pełny wyraz dopiero teraz, gdy Polacy stali się prawdziwie wolnym narodem, wyzwolonym spod ucisku własnych i obcych ciemięzców.

Straszliwe zniszczenia w Korei Północnej dziełem agresorów amerykańskich i lisynmanowskich

PHENIAN (PAP). NAPASTNICY AMERYKAŃSCY I BANDYCI LISYNMANOWSCY DOKONALI POTWORNYCH ZBRODNI PODCZAS PRZEJŚCIOWEJ OKUPACJI W KOREI PÓŁNOCNEJ. ZNISZCZYLI ONI CAŁE MIASTA, ZGŁADZILI WIELU KOREAŃSKICH PATRIOTÓW I DZIAŁACZY POSTĘPOWYCH, ZBURZYLI WIĘKSZOŚĆ INSTYTUCJI KULTURALNO - OŚWIATOWYCH, BIBLIOTEK I ŚWIĄTYŃ.

Podczas przejściowej okupacji Phenianu, interwenci amerykańscy zniszczyli większość zabytków kultury koreańskiej oraz znaczną ilość szkół i instytucji oświatowych miasta.

Amerykanie rozgrabili większość eksponatów, zgromadzonych w muzeach Phenianu, spalili dziesiątki tysięcy starożytnych dzieł literatury i zniszczyli zabytki architektoniczne i biblioteki. Gmach uniwersytetu im. Kim Ir-sena, instytut przemysłowy i wszystkie gmachy należące do organizacji demokratycznych zostały przez barbarzyńców amerykańskich wysadzone w powietrze.

Podczas okupacji *zniesiono zostały ustawy o reformie rolnej, o nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych oraz o równouprawnieniu kobiet. Chłopom odebrano ziemię jaką otrzymali w wyniku reformy rolnej i zwrócono ją obszarnikom.* Przy pomocy okupantów obszarnicy odebrali chłopom nie tylko ziemię, lecz również prawie cały inwentarz żywy pod pretekstem ściągania opłat za tenutę dzierżawną. Przedsiębiorstwa państwowe zostały oddane w ręce najrozmaitszych awanturników, których głównym celem było wyciskanie jak największych zysków z pracy robotników. Wszystkie ustawy chroniące prawa robotników i demokratyczny system administracji przedsiębiorstw zostały zniesione. *Domy wypoczynkowe i szpitale przeszły na własność okupantów i reakcyjnych elementów.*

Obecnie po wyzwoleniu Korei północnej wszystkie ustawy demokratyczne zostały przywrócone. Ludność oddaje wszystkie swe siły dziełu odbudowy i poświęca wszystkie wysiłki rozgromieniu napastników amerykańskich i lisynmanowskich bandytów.

Z rozkazu Mac Arthura ludność Seulu wypędzona na południe

GENEWA (PAP). Prasa paryska donosi o nowej zbrodni interwentów amerykańskich w Korei. Na rozkaz Mac Arthura setki tysięcy mieszkańców Seulu wypędzono z domów i pod konwojem żołnierzy amerykańskich odprawiono na południe Korei.

700 tysięcy Koreańczyków, którym Li Syn-man nakazał opuścić Seul — pisze dziennik „Liberation" — powoli posuwa się na południe. Wypędzeni mieszkańcy Seulu są w tragicznej sytuacji. Wskutek silnych mrozów wielu z nich zmarło w drodze.

Delegacja kobiet amerykańskich u Jakuba Malika

NOWY JORK (PAP). Komitet kobiet Tow. Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej, wyrażając zaniepokojenie i obawy szerokich warstw narodu amerykańskiego z powodu sytuacji wytworzonej przez agresywną politykę zagraniczną rządu Stanów Zjednoczonych, jak również dążąc do ustanowienia przyjaznych stosunków między narodami amerykańskim i radzieckim, wystosował pismo do stałego przedstawiciela ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych — Malika, w którym prosi o przyjęcie delegacji komitetu.

W dniu 23 grudnia bm. delegacja została przyjęta.

W toku rozmowy Malik odpowiedział na szereg pytań członkiń delegacji. Delegacja w szczególności interesowała się sytuacją kobiety radzieckiej, jej roli w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym narodu radzieckiego.

Na zakończenie Malik złożył komitetowi życzenia dalszych sukcesów w jego szlachetnej walce o pokój i o lepsze zrozumienie między narodami ZSRR i Stanów Zjednoczonych.

Adenauer marzy o osi Berlin-Rzym

RZYM (PAP). Dziennik „Popolo" i „Tempo" opublikowały wywiady swych korespondentów z „kanclerzem" Adenauerem.

Adenauer przypomniał o „historycznych więzach", łączących Niemcy i Włochy oraz oświadczył, że obecnie Niemcy Zachodnie i Włochy „związane są wspólnym losem, wynikającym z jednakowych potrzeb i interesów".

Adenauer stwierdził dalej, że Niemcy Zachodnie i Włochy powinny wziąć udział w tworzeniu „linii obronnej", która by przechodziła jak najbardziej na wschód od morza Północnego do Adriatyckiego.

Jak wynika z powyższego oświadczenia, dążące do odwetu koła Niemiec Zachodnich, popierane przez Stany Zjednoczone, pragną przywrócić do życia osławioną „Oś Rzym - Berlin", która by weszła jako część składowa do systemu agresywnego paktu atlantyckiego.

STALIN
ALBUM
Wydanie nowe rozszerzone
str. 123 zł 6,—

Wiersze o Stalinie
wybór wierszy Poetów Radzieckich
str. 73 zł 3,—

Strofy o Stalinie
Wiersze Poetów Radzieckich
Wyd. przez Związek Literatów Polskich
nakładem „Czytelnika"

„Czytelnik"

Wzmaga się ruch w obronie pokoju w USA

NOWY JORK. (PAP). Ruch w obronie pokoju w Stanach Zjednoczonych wzmaga się z każdym dniem.

Ukazujący się w San Francisco dziennik „Peoples World" donosi, że komitet wykonawczy związku zawodowego pracowników przemysłu spożywczego miasta San Diego w stanie California wystosował do prezydenta Trumana list, w którym domaga się stanowczo wycofania wojsk amerykańskich z Korei i pokojowego uregulowania wszystkich problemów na Dalekim Wschodzie.

Z żądaniem pokojowego uregulowania wszystkich międzynarodowych spraw spornych wystąpiły:

Związek emerytów stanu Washington, stowarzyszenie pastorów miasta Saint Joseph w stanie Indiana, związek zawodowy pracowników przemysłu gastronomicznego w mieście Seattle.

Ukazujące się w mieście Sal-Lake-City dzienniki „Tribune" i „Dispatch" zamieszczają liczne listy, w których czytelnicy domagają się pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

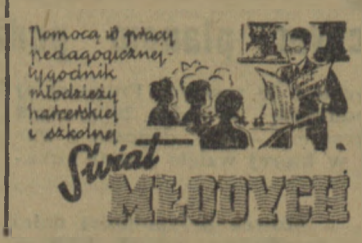

Plantacje herbaty na bagnistej ziemi

Wśród niziny lenkoranskiej ciągną się setkami kilometrów olbrzymie przestrzenie nadmorskich bagien i nieużytków, wśród których wiją się pasma uprawnej gleby. Równe rzędy młodych krzewów herbacianych wskazują, że wprawna ręka radzieckiego rolnika wyrwała bagnom żyzną ziemię i eksploatuje ją we właściwy sposób. W ubiegłym roku przeprowadzono po raz pierwszy w Azerbejdżanie doświadczenia uprawy herbaty, które dały nadspodziewanie dobre wyniki. W jesieni tego roku, na podstawie uzyskanych doświadczeń, zaczęto zakładać plantacje na żyznej ziemi, wyrwanej bagnom.

PAŁAC ZDROWIA DLA GÓRNIKÓW GRUZIŃSKICH

W uzdrowisku Echaltubo, położonym w słonecznej Gruzji, buduje się piękne sanatorium górnicze, które zarówno pod względem stylu architektonicznego, jak i urządzeń wewnętrznych przewyższy wszystkie dotychczasowe, nowoczesne sanatoria Związku Radzieckiego. W gmachu, którego budowa dobiega końca, znajduje się wielka sala koncertowa, przeznaczona na imprezy dla mieszkańców sanatorium, biblioteka, automatyczna stacja telefoniczna na trzysta numerów, radiowęzeł oraz inne urządzenia, zapewniające wypoczywającym górnikom godziwy, miły i przyjemny wypoczynek. Ogólne koszty budowy tego pięknego sanatorium wyniosły ponad 40 milionów rubli. Ilość sanatoriów i domów wypoczynkowych stale wzrasta w ZSRR. M. in. ministerstwo przemysłu węglowego wydało w tym roku dziesiątki milionów rubli na dalszą budowę lecznic i sanatoriów dla górników.

WYŚCIGI PSICH I RENIFEROWYCH ZAPRZĘGÓW

Sport w ZSRR jest bardzo popularny i obejmuje swym zasięgiem miliony młodych obywateli, o których wychowanie fizyczne dba rząd radziecki. Na przestrzeni całego kraju zwycięskiego socjalizmu rozsiane są kluby sportowe, boiska, stadiony i sale gimnastyczne. W tajmyrskim okręgu narodowościowym na Dalekim Wschodzie również szeroko rozwinięta jest praca sportowa, a w grudniu br., w 30-tą rocznicę istnienia radzieckiego Tajmyru, odbędzie się w osiedlu Dudinka, leżącym w centrum tego kraju, wielkie święto sportowe, którego program przewiduje, wśród wielu konkurencji, również wyścigi zaprzęgów ciągnionych przez psy i renifery.

BADANIA UCZONYCH W STREFACH WIECZNYCH ŚNIEGÓW

Po kilku miesiącach wytężonych prac badawczych powrócili archeolodzy, etnografowie, badacze folkloru, ekonomiści, historycy sztuki i architekci, biorący udział w wyprawie Pamiro-Fergańskiej, ekspedycji instytutu historii kultury materialnej przy Akademii Nauk ZSRR. Badania ich ukazały nowe ciekawe szczegóły historii kultury narodów Uzbekistanu. Na terenie miasta Erszi odkryto sogdyjsko-ujgurskie napisy na naczyniach, oznaczające starożytne miary i wagi. W strefie wiecznych śniegów łańcucha fergańskiego odnaleziono dwa wąwozy. Na skałach i poszczególnych kamieniach tych wąwozów znajdują się obrazy przedstawiające uprawę roli, polowania, tańce, zabawy i obrzędy religijne. Wstępne badania tych obrazów ustaliły, że pochodzą one z drugiego i trzeciego tysiąclecia przed naszą erą. W innych wąwozach górskich znaleziono groby, zawierające miecze, łuki, kindżały, zwierciadła brązowe i naczynia. Wszystkie te przedmioty, złożone w Leningradzie, zostaną dokładnie zbadane i posłużą do źródłowych prac ekspedycji naukowych.

UNIWERSALNY PRZYRZĄD ELEKTRYCZNY

Racjonalizatorzy, wynalazcy i stachanowcy radzieccy osiągają każdego dnia nowe sukcesy, w wyniku których ojczyzna robotników i chłopów otrzymuje miliony rubli oszczędności. Ostatnio modelarz leningradzkich zakładów „Elektroinstrument" M. Kulikow, skonstruował przyrząd elektryczny „Uek 1", którego zastosowanie znacznie podnosi wydajność pracy modelarzy. Przyrząd ten, zainstalowany przy wspólnym silniku, wykonuje trzynaście operacji — piłuje, wierci, struże, toczy, poleruje itd. W zakładach, w których pracuje konstruktor Kulikow, wyprodukowano już 25 kompletów „Uek 1" i rozesłano je do fabryk jako modele doświadczalne.

STATKI DOSTARCZONE NA WIELBŁĄDACH

Sto lat temu na wody Morza Aralskiego i Syr-Darii wypłynęły pierwsze statki parowe. Rocznicę tego wydarzenia święcili ostatnio pracownicy komunikacji wodnej Republiki Uzbekistańskiej. Należy dodać, że pierwsze dwa statki, które pojawiły się na Morzu Aralskim, zostały dostarczone przez pustynię Kara-Kum na wielbłądach. Transport poszczególnych części statków z Bałtyku na Morze Aralskie trwał dwa lata. Statki te były przeznaczone dla ekspedycji jednego z pierwszych badaczy Morza Aralskiego — Butakowa.

(PS)

Bylne informacje

Na dworcu w Szczecinku jest kilka zegarów elektrycznych. Pod jednym z tych zegarów widnieje na pożółkłym bristolu, lekko przysypany kurzem napis „W. P. Komenda Miasta", a na placu Wolności napis „Magistrat".

Czyżby władze kolejowe w Szczecinku nie wiedziały, że od momentu kiedy były komendy upłynęło już sporo czasu, a władze miejskie nie uświadomiły sobie do tej pory że i w administracji zaszły w minionym okresie czasu kolosalne zmiany i obecnie pod wyżej wymienionym adresem mieści się Miejska Rada Narodowa? (jkw)

Dom Handlowy
PZGS w Koszalinie dobrze pracuje

W dniu 1 października 1948 r. PZGS Koszalin założył Dom Handlowy, którego zadaniem jest zaopatrywanie wsi w artykuły pierwszej potrzeby oraz rozprowadzanie towarów do spółdzielni wiejskich. W dni targowe Dom Handlowy jest oblężony przez kupujących od rana do wieczora, lecz grzeczna i sprężysta obsługa wywiązuje się dobrze ze swoich zadań, a kupujący są zadowoleni tak z obsługi jak i z nabytego towaru. Świadczy o tym fakt, że od chwili istnienia Domu Towarowego do dnia dzisiejszego w książce zażaleń jest tylko jedno zażalenie i to — jak stwierdziła kontrola PZGS — nieuzasadnionne.

Dom Towarowy prowadzi takie działy, jak: żelazny, maszyn i narzędzi rolniczych, sprzętu domowego i kuchennego, elektrotechniczny i rowerowy oraz części rowerowych i zaopatruje wszystkie zespoły PGR woj. koszalińskiego w narzędzia rolnicze i wyroby żelazne.

Ostatnio na półkach Domu Handlowego brak jest wiader ocynkowanych, które PZGS powinien jak najprędzej sprowadzić, ponieważ wieś w obecnym okresie tuczenia świń bardzo ich potrzebuje. (KS)

Radio

PIĄTEK, dnia 29.XII.50 r.
(ważniejsze audycje)

Wiadomości godz. 5.15, 6, 7, 8, 13.04, 17, 20, 23.

5.20 konc; 6.05 gimnast; 6.15 konc; 7.15 muz rozrywk; 12.15 utwory fortepianowe Klaudiusza Debussyego. 13.30 aud. liter; 13.50 utwory Edwarda Griega; 14.30 duety fortepianowe; 14.50 konc; 15.20 aud. oświat; 15.30 aud. dla świetlic dziec; 15.50 Brahms — sonata na wiolonczelę F-dur; 17.15 muz; 19.00 Wszechnj Rad; 19.20 muz; 19.40 12 lekcja jęz. ros; 20.30 konc. masowy; 21.15 zagadnienia kultury; 21.30 muz. i aktualności; 22.00 aud. literac; 22.15 konc; 23.10 muz.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA
(program lokalny)

16.00 Dzienn. Pom. Szczec; 16.30 konc. ork. PR; 18.00 „Słodka historia" — tłum.; 18.15 utwory fortepianowe kompozytorów ros; 18.30 „Korespondenci PR piszą".

Zespoły artystyczne PDK
ożywiają życie kulturalne Bytowa

W budynku, w którym mieści się obecnie Pow. Dom Kultury w Bytowie, w ub. roku wykorzystane były przez Pow. Radę Zw. Zawodowych zaledwie 2 pokoje na biura. W jesieni ub. roku przeprowadzono remont większości pomieszczeń i przebudowę zniszczonej sali teatralnej. Powstanie PDK datuje się od lutego br., tzn. od chwili zakończenia prac remontowych. Ze względu na rozszerzający się zakres działalności Pow. Domu Kultury, przystąpiono w ostatnim czasie do remontu pozostałych pomieszczeń.

Mimo krótkiego okresu działalności, poszczególne zespoły artystyczne mogą już wykazać się pewnymi osiągnięciami. W skład **zespołu tanecznego**, prowadzonego przez instruktora Stanisława Kaweckiego, wchodzą pracownicy różnych zakładów pracy, w liczbie 23 osób. Z początku był to element zupełnie surowy. Dzięki regularnie przeprowadzanym próbom i ćwiczeniom, **zespół stanął na dość dobrym poziomie i w ostatnim festiwalu pieśni, muzyki i tańca w Szczecinie zajął trzecie miejsce.** W organizacji jest taneczny zespół dziecięcy, do którego zapisało się 28 dzieci.

Pracujący pod tym samym kierownictwem **zespół teatralny** wystawił dotychczas na scenie „Zemstę" Fredry, „Niedźwiedzia" i „W drodze na Berlin" Czechowa, „Plotkę" Gregoriego, „Okno w lesie" Rachmanowa i szereg skeczy, inscenizacji i migawek satyrycznych. Do uzdolnionych „artystów" zalicza się **Tadeusz Kowalow, Irena Kropidłowska i Bolesław Kreft.**

Utworzony w lipcu **zespół chóralny** uległ rozbiciu z powodu wyjazdu instruktora. Po zaangażowaniu nowej siły fachowej w osobie ob. Gierszewskiego powstał na nowo i przystąpił do systematycznych ćwiczeń. Do prób przystąpił również zorganizowany przy zespole chóralnym 4 osobowy, męski zespół **rewelersów.** Niedawno rozpoczął pracę **zespół plastyczny.**

Zespoły artystyczne Pow. Domu Kultury są jedynymi zespołami w mieście i wieczorami artystycznymi, występami na różnych akademiach i obchodach, przyczyniają się w dużym stopniu do ożywienia życia kulturalnego Bytowa. Nie zapomniano również o terenie wiejskim. W ramach łączności ze wsią, różne zespoły PDK zorganizowały w gromadach około 30 imprez.

Przy PDK czynna jest od 1 sierpnia biblioteka, zaopatrzona w około 700 tomów, z której chętnie korzystają członkiewie związków zawodowych. Posiada ona w tej chwili około 230 czytelników, ale liczba ta z każdym dniem wzrasta. Dziennie zgłasza się po zmianę książek 70 — 90 osób. **Znaczna frekwencja czytelników wlana skłonić władze związkowe do przydzielenia odpowiednich funduszów na powiększenie księgozbioru.**

W najbliższym czasie planuje się utworzenie **zespołu muzycznego**, podzielonego na sekcję mandolinistów, orkiestrę dętą i kapelę ludową. Na miejscu znajduje się odpowiedni materiał ludzki, ale organizacja uzależniona jest od przydziału funduszów na zakup instrumentów.

Powstanie również **sekcja szachistów, zespół prelegentów związkowych, artystyczny, brygada propagandowa i świetlica młodzieżowa.** Kierownictwo dążyć będzie do umasowienia wszystkich istniejących zespołów.

Pow. Dom Kultury w Bytowie nie jest jednak otoczony należytą opieką ze strony Okręgowej Rady Zw. Zawodowych. Mimo wielu starań nie otrzymano żadnych kredytów na wyposażenie budynku, na uzupełnienie garderoby zespołu teatralnego. Od 3 miesięcy kierownictwo PDK nie otrzymało miesięcznych dotacji na wydatki bieżące. **Skutkiem tego nagromadziło się szereg niezapłaconych rachunków, zaciągnięto pożyczkę, pracownikom fizycznym nie można było wypłacić należnych poborów za listopad i grudzień.**

Stanowisko ORZZ wydaje się nam niezrozumiałe. Oczekujemy otoczenia PDK w Bytowie większą niż dotychczas opieką i wypłacenia jak najszybciej zaległych poborów.

(mr)

Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Szczecinku
zdobyła zaufanie mało i średniorolnych chłopów

— Roczny plan skupu jej wykonaliśmy w lipcu, obecnie już przekroczyliśmy 180 procent planu — mówi kierownik OMS w Szczecinku Marian Jarociński — i kończymy roczny plan skupu mleka.

Plan skupu mleka na rok 1950 przewiduje o 100 procent więcej niż w 1949. Mieliśmy więc poważne zadanie do wykonania, jednakże słaba organizacja terenu, brak zlewni i filii w powiecie uniemożliwiły nam podwyższenia ilości skupywanego mleka.

— Pierwszą moją pracą — wyjaśnia nam dalej ob. Jarociński — było przystąpienie do tworzenia zlewni i filii w powiecie. Dotychczas zorganizowaliśmy 11 zlewni, które pracują już „pełną parą". **W lipcu br. przeszło przez gromadzkie zlewnie ponad 270 tys. litrów mleka, w listopadzie skupiliśmy ponad 90.000 litrów mleka. Do najlepiej pracujących zlewni należy zaliczyć: Turowo, Łotyń i Jelenino. Na terenie naszej mleczarni przodownikiem jest ob. Jan Piecewicz, który ostatnio w ramach akcji socjalnej brał udział w wycieczce krajoznawczej przodowników mleczarń.**

Rozmowa schodzi na temat trudności gospodarczych mleczarni. W ramach Planu 6-letniego przewidziano szereg inwestycji, do których realizacji już przystąpiono.

Mleczarnia zorganizowała ostatnio dwa bary mleczne w Szczecinku.

— Czy są przodownicy pracy w barach mlecznych?

— Oczywiście — mówi ob. Jarociński. — Do wyróżniających się zaliczyć należy ob. **Danutę Komarską** z Baru Mlecznego Nr 1 pełniącą funkcję kasjerki. Bary mają także swoje bolączki, z których największą jest brak odpowiednich pomieszczeń. Jeśli MRN nam dopomoże, szczecinecki świat pracy będzie miał dwa estetyczne i obszerne bary obok barów mlecznych.

— Czy zorganizowano współzawodnictwo w dostarczaniu mleka?

— Tak, ostatnio na naradzie gospodarczej w Okonku, gromada Pniewo wezwała do współzawodnictwa gromady Łotyń, Mokre, Glinki, Węgorzewo, Samborsko i inne.

— A jak tutaj odnoszą się do skupu mleka?

— Proszę posłuchać — mówi ob. Jarociński. — Weźmy dla przykładu **Stanisława Rusiniaka** z Turowa, chłopa małorolnego, posiadacza tylko jednej krowy, który dostarczył w ciągu jednego miesiąca 463 kg mleka, czy też **Eustachego Bielewicza** — posiadacza też jednej krowy, który dostarczył w ciągu miesiąca 440 kg mleka, gdy tymczasem **kułak z Gwdy Wielkiej — Król, nie dostarczył ani jednego litra mleka i tak samo Iwanka właściciel 9 krów, również nie oddał mleka do mleczarni. Przeważnie odstawiają mleko biedniacy i średniorolni.**

W dostarczaniu mleka przodują małorolni gospodarze jak Rusinek, Bielewicz, Ryma. Aby jednak zmusić kułaków do odstawiania mleka postanowiono na naradzie gospodarczej w Okonku w oparciu o rozporządzenie PRN przerzucić obowiązek przypilnowania odstawy mleka na trójki gromadzkie, które już rozpoczęły pracę.

— No, a teraz powiedzcie, co zamierzacie w 1951 roku?

— W przyszłym roku praca pójdzie całkiem inaczej. Dotychczas główną naszą bolączką był brak sieci terenowej OMS, obecnie po jej zorganizowaniu o wiele łatwiej będzie można wykonać, a nawet przekroczyć, planowy skup i ponadto pomagają nam trójki gromadzkie. (ZG)

Reflektorem po KOSZALINIE

WYŁĄCZ SIĘ PANNA...

Telefon dzwoni jak wściekły. To już pewnie czternasty raz tego dnia. Podchodzę niechętnie do aparatu i zgłaszam swoje „hallo" — tu numer 322. Wpada mi w tym momencie w ucho:... jaki numer? 322? wyłącz się panna do cholery — ja wołam już od pół godziny numer 489!

Za chwilę znów dzwonek. Zgłaszam się, a tam znowu: Jaki 322! mnie trzeba Straż Pożarną!

Drrr... Dzyńńń... Szpital Garnizonowy? Nie panie tu 322. Pomyłka. Złe połączenie. Słuchawka na swoje miejsce. Uff.. Coś podobnego. Nie podchodzę więcej, nie ma co.

A tu dzwonek dzwoni. Podchodzi kolega.... słucham, tak... hallo... tu 322, słucham.... Patrzymy na niego, czyżby miał więcej szczęścia od nas? Raz przecie dobre połączenie! Ale i on dał się nabrać... tym razem dzwoniono do samego naczelnika poczty z prośbą o interwencję w sprawie złych połączeń telefonicznych, który to dzwonek transmitujemy panu naczelnikowi za pomocą gazety. Bo telefonicznie, niestety nie da rady. (okoń)

Kronika Słupska

Brudne noże i widelce. Dlaczego w Gospodzie Spółdzielczej w Słupsku (dawny hotel „Franciszkanów") podaje się brudne noże i widelce. Obsługujący, na uwagi gości przeważnie odpowiadają — „Na stole stoją serwetki, proszę sobie wyczyścić". Sądzimy, że to zbyt daleko idące lekceważenie klienteli. (mik).

• • •

Brak atramentu i wiecznych piór. Mieszkańcy Słupska zapytują z jakiego powodu w sklepach SHD i PGS od dłuższego już czasu nie ma wiecznych piór i atramentu? (mik)

KOSZALIN
Grudzień
29 PIĄTEK
DZIŚ: Tomasza, Dominika,

Notatki Koszalina

Nowa Drogeria MHD. Koszalińska Dyrekcja MHD uruchomiła przed samymi świętami drugą z kolei drogerię w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa po dawnej drogerii PCK.

Lokal drogerii otrzymał nowe estetyczne wnętrze i został dobrze zaopatrzony w różnego rodzaju wody kwiatowe, mydła i wiele innych artykułów higienicznych, których brak do tego czasu dawał się w Koszalinie często odczuwać. (Gor)

* * *

Koszalin przygotowuje się do choinek noworocznych. We wszystkich podstawowych szkołach Koszalina trwają w tej chwili przygotowania do urządzenia choinek noworocznych. Szczególnie imponująco, sądząc po dokonanych pracach młodzieży, przedstawiać się będzie choinka noworoczna w szkole TPD.

Podczas uroczystości noworocznych przy choinkach „Dziadek Mróz" nagradzać będzie najpilniejszych w nauce wartościowymi upominkami. (Gor)

* * *

„Tęcza" w Koszalinie. W dniu 27 bm. do Koszalina zawitał Objazdowy Teatr Kukiełek „Tęcza", który w Koszalinie zabawi dziesięć dni, dając kilkanaście przedstawień kukiełkowych dla najmłodszych obywateli naszego miasta. (Gor)

* * *

„Takty i nietakty" w Koszalinie. Dnia 27 bm. w wypełnionej po brzegi sali koszalińskiego ZDK wystąpili z humorem, pieśnią i muzyką artyści szczecińskiego „Artosu". Impreza, która nosiła tytuł „Takty i nietakty" została przez społeczeństwo koszalińskie przyjęta bardzo gorąco. (Gor)

* * *

Ulice Koszalina nadal toną w ciemnościach. Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę MRN na fatalny stan oświetlenia ulic. Uwagi nasze nie odniosły dotychczas skutku. Ulice wciąż jeszcze pogrążone są w ciemnościach egipskich, a przechodnie nadal toną w niedostrzegalnych w ciemnościach kałużach błota i wody. (w. j.)

Ogłoszenia drobne

ZAGUBIONO legitymację uczniowską Nr. 9, na nazwisko Olszczuk Danuta. 3677/p

18 GRUDNIA zgubiono w Koszalinie portfel z dokumentami na nazwisko Zieliński Edward (Warszawa). Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Redakcji Kuriera Koszalińskiego. 5240

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN

Kino „POLONIA" „Nasz chleb powszedni" prod. niem. Pocz. seans. 18, 20, w niedzielę i święta 16, 18 i 20.

Nr telefonów: Straż Pożarna 333. Milicja 337. Pogotowie PCK 500.

KOŁOBRZEG

Kino „CASINO" „Cztery pokolenia" prod. niem. Pocz. seans 18.30, w niedziele 16

SŁUPSK

Kino „POLONIA" „Bogata narzeczona" prod. radz. Dozw. od lat 14. Pocz. 16, 18 i 20.

Apteka dyżurna przy al. Wojska Polskiego.

Telefony: Pożar — 33-33. Milicja — 12-22, 12-12. Pogotowie US — 22-11. Pogotowie PCK — 83-11. Taksówki 11-43. „Kurier Koszaliński"—33-72.

BIAŁOGARD

Kino „BAŁTYK":

„As wywiadu" prod. radz.

Telefony: Pożar — 33. Milicja—321. Pogotowie PCK — 425.

SZCZECINEK

Kino „PRZYJAŹŃ": „Stiepan Razin", prod. radz.

Telefony: Pożar — 209. Milicja — 384. Pogotowie [illegible] — 219

„Kurier Koszaliński" Redakcja w Koszalinie ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 — 16. nr telef 280. Oddział Redakcji w Słupsku ul. Wojska Polskiego nr 44 tel 33 72 Oddział Redakcji w Szczecinku. 1 Maja 2.

BUDUJEMY (10)

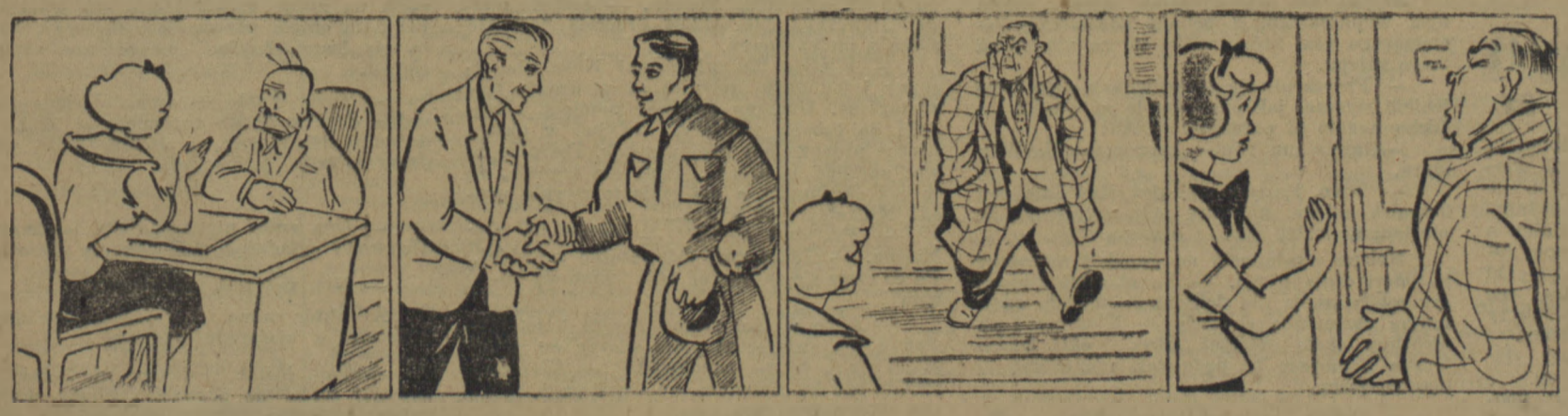

— Niestety — tłumaczyła się Krysia — inżynier Krzycki zapowiedział mi najsurowiej żebym nikogo do niego nie wpuszczała. Ma podobno pilną robotę. Siedzi obłożony jakimiś papierami.

— O widzę, że pan inżynier odgradza się papierami od życia. To niedobrze — rzekł Krupka — przecież Ludowej Woli nie zbuduje się z papieru.

— Doskonała myśl! — wrzasnął nagle Tadek Zagórski szepcący w kącie pokoju z Piotrem Chudobą.— Wasz pomysł, kolego da się bezwzględnie zrealizować, osiągniemy wielkie oszczędności. Gratuluję!

Tu młody inżynier zaczął potrząsać z zapałem prawicą Piotra

Do sekretariatu wszedł tymczasem nowy gość. By to ten sam jego mość, który bez kolejki dostał się do naczelnika biura werbunkowego w Warszawie. I teraz tonem nieznoszącym sprzeciwu odezwał się do Krysi:

Proszę mnie zameldować inżynierowi. Żółtko jestem.

Powtarzam pani: ŻÓŁTKO jestem. Inżynier przyjmie mnie z całą pewnością.

Krysia weszła do gabinetu szefa i wróciła ze słowami: — Pan inżynier prosi.

Żółtko rzucił wkoło triumfujące spojrzenie i wkroczył do gabinetu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPORT

Niedyskrecje sportowe

Decyzją Wydziału KF przy CRZZ sumę ok. 20 tys. zł subwencji na sport kajakowy b. Związkowcowi, a gotowy sprzęt kajakowy tego Zrzeszenia przeznaczono obecnie ZS Unia, która skupi w swoich szeregach większość czołowych zawodników kajakowych Związkowca.

Przyznanie tych pieniędzy pozwoli na zakupienie wyścigowej „czwórki" dla żeńskiej obsady Unii, która powinna z dużym powodzeniem ubiegać się w przyszłym sezonie o mistrzowstwo Polski w tej konkurencji.

* * *

Jak dochodzą nas słuchy, Okręgowy Związek Pływacki projektuje wycofanie z rozgrywek o Pływacki Puchar Miast reprezentacji Szczecina. Jakkolwiek nieprzyjemnie jest ponosić porażki, wynikające z braku możliwości treningowych naszych pływaków, nie uważalibyśmy tego pociągnięcia za celowe. Zawody rozgrywane są bowiem na zasadzie rewanżu i z pewnością od spotkania do spotkania zawodnicy nasi, mając do dyspozycji dużą pływalnię, zdobywać będą więcej punktów na swych renomowanych przeciwnikach. Zrezygnowanie z Pucharu spowodowałoby odcięcie nas od kontaktu z silniejszymi przeciwnikami i podcięłoby skrzydła rozwijającemu się pomyślnie pływactwu szczecińskiemu.

* * *

Upragniona duża pływalnia, na którą z utęsknieniem czekają pływacy szczecińscy, miała być uruchomiona zaraz po świętach. Niestety tak się nie stało. Co wpłynęło na tę zwłokę? Nieudolność firmy remontującej prysznice, która dotychczas nie ułożyła posadzki z kafelków w tym pomieszczeniu.

Firma ta podobno nie ma fachowca, który by potrafił to wykonać. Jesteśmy przekonani, iż fachowiec taki jednak się znajdzie i przeszkoda, uniemożliwiająca uruchomienie basenu, usunięta zostanie w najkrótszym czasie.

* * *

Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Okręgu Koszalińskiego rozegrane zostaną w lutym w Kołobrzegu. Organizacją mistrzostw zajmie się miejscowy PKKF przy pomocy ZKS „Kolejarz".

10 stadionów i... jedna skocznia o tyczce

Spis wykazał faktyczny stan obiektów sportowych

Akcja spisu obiektów sportowych przeprowadzana przez Komitety Kultury Fizycznej w ub. miesiącu w całym kraju weszła w końcową fazę. Formularze spisu na szczeblu wojewódzkim „powędrowały" już do centralnej siedziby GKKF, gdzie przejdą przez szczegółową analizę i stanowić będą podstawę dla przyszłego planowania, odbudowy i wykorzystania obiektów.

W WKKF w Szczecinie zgromadzono wyniki spisu obiektów dwóch województw, szczecińskiego i koszalińskiego. Osobną całość tworzy wykaz obiektów sportowych miasta Szczecina. Nie spodziewaliśmy się po spisie wykrycia „jakichś cudów", ponieważ przez pięć lat żaden z obiektów prawdziwie sportowych nie ukryłby się przed oczyma sportowców. Spis wykazał jednak dosyć ciekawe proporcje posiadanych obiektów, oraz wadliwą eksploatację istniejących boisk czy stadionów.

— Jak wykazał spis — mówi odpowiedzialny za przeprowadzenie akcji w mieście trener Wachałowski — posiadamy w Szczecinie 10 stadionów z boiskami do piłki nożnej i bieżniami lekkoatletycznymi. Jest to cyfra niewątpliwie duża i powinna Szczecinowi w zupełności wystarczyć. Tymczasem słyszy się narzekania na brak stadionów. I co najgorsze skargi te są w pełni słuszne. Cały sport bowiem koncentruje się u nas na jednym, w dodatku nie kompletnie urządzonym stadionie.

Po zapale z jakim Wałachowski opowiada o wynikach spisu widać, że żyje on tym zagadnieniem, że szeregi równych cyfr pokrywających płachty arkuszy spisowych to dla niego dziesiątki boisk, kortów czy bieżni, na których powinno się roić od młodzieży, a które są w większości wypadków zaniedbane.

ZAKONSPIROWANE „CACKO"

— Jeden z tych dziesięciu obiektów to nieznany prawie ogółowi sportowców stadion Włókniarza przy ul. Chopina.

Jeszcze kilka lat temu było to „cacko". Dzisiaj stoi zaniedbany i porasta trawą. Dalej, to pięknie położony stadion Budowlanych, który stoi odłogiem, czekając na odbudowę i przynosząc wstyd samej nazwie Zrzeszenia.

Czy nie wydaje się dziwnym fakt, że w spisie na 10 stadionów figuruje... tylko jedna skocznia o tyczce. I czy skocznię taką trudno zbudować?

Dalsze zasoby Szczecina w tej materii to: 23 boiska do siatkówki, 7 do kosza, 10 kortów tenisowych, 19 sal gimnastycznych. Te ostatnie to w większości sale przyszkolne i posiadają za małe wymiary oraz za słabe zaopatrzenie w sprzęt do przeprowadzania poważnych treningów. Dalej idzie śmiesznie mała cyfra 3 kąpielisk letnich oraz **żenująco pusta rubryka z napisem ślizgawki i lodowiska.**

Równie dobrze pod względem ilości posiadanych obiektów przedstawia się sytuacja na terenie województwa szczecińskiego a jeszcze lepiej w koszalińskim. Tym bardziej dziwnym wydaje się słabe ich wykorzystanie co wpływa bezpośrednio na poziom sportu.

Cyfrowo według spisu w województwie szczecińskim znajduje się obecnie: boisk do piłki nożnej 143, z tego użytkowanych 121, bieżni lekkoatletycznych 29 użytkowanych 21, skoczni lekkoatletycznych 67, w tym jedna(!) o tyczce, boisk do siatkówki 307 — używanych 288, do kosza 28, basenów kąpielowych 6, kortów 17 — używanych 14, sal gimnastycznych 47 w tym 31 zdatnych w pełni do użytku.

W KOSZALIŃSKIM JESZCZE LEPIEJ

Pod wieloma względami lepiej przedstawia się sprawa w woj. koszalińskim, które posiada np.: 428 boisk do siatkówki, 48 do koszykówki, skoczni lekkoatletycznych 72, kortów 17, sal gimnastycznych 46 i 126 boisk do piłki nożnej.

Większość z tych obiektów jest w używaniu, część zaś można eksploatować po małym remoncie lub uczynić je w pełni użytecznymi po przeprowadzeniu nieznacznych inwestycji. Celem spisu jest właśnie, by obiekty te planowo i racjonalnie wykorzystać. By mogły pomieścić i zapewnić dobre warunki do uprawiania sportu setkom tysięcy sportowców, rekrutujących się z młodzieży i ludzi pracy, budowniczym naszego masowego sportu, sportu socjalistycznego.

(Rak)

na ENZYROWANYM

Okresowa martwota w sporcie

W przykrą tradycję zaczynają w Szczecinie zamieniać się długie, niekiedy nawet zbyt długotrwałe okresy, w których nie ma żadnych imprez sportowych.

Tym razem „dziura" w planowaniu imprez sportowych trwa z małymi przerwami około dwóch miesięcy. Nie mogły bowiem wypełnić programu dwa mecze bokserskie i kilka rozgrywek tenisa stołowego.

Nie wiadomo dlaczego nie przez cały okres jesienno-zimowy nie robią szermierze, za małą aktywność przejawiają piłkarze ręczni, zupełnie nie dają o sobie znać sporty zimowe, które pomimo coraz lepszych warunków atmosferycznych, napotykają na duże trudności finansowo-organizacyjne. Brak jest jakichkolwiek imprez gimnastycznych, a młodzieńczy zapał pływaków utknął na remontowanym basenie, który nie został dotychczas oddany do użytku.

Zrzeszenia sportowe i kluby nie mogą się tłumaczyć trudnościami finansowymi, ponieważ subwencje pieniężne są te same lub prawie takie jak w okresie letnim, a nasilenie prac i wydatków z tym związanych o wiele mniejsze.

Okresy martwoty sportowej są więc spowodowane przede wszystkim złym planowaniem imprez. Rozumiemy, że sportowcom również przysługuje okres wakacji, jednak przy dobrym ich rozłożeniu nie będzie takich wypadków jak ostatnio, że w Szczecinie przez całe święta nie było najmniejszej nawet imprezy i nic nie wskazuje na to, byśmy w okresie dwóch dni świąt Nowego Roku mogli obejrzeć sobie jakieś emocjonujące spotkanie koszykówki czy mecz bokserski. Jesteśmy przekonani, że w przyszłości władze sportowe spowodują, by imprezy były bardziej planowo organizowane i by nie zdarzyły się wypadki, że w jednym dniu miłośnicy sportu biegają ze stadionu do hali i z powrotem po to, by w następną niedzielę ograniczyć się do czytania pism sportowych.

CZYTELNICY piszą

Był, ale zginął...

O bezdusznym urzędowaniu DOKP w Szczecinie

Jestem wdową po pracowniku PKP — pisze ob. Anna Rubej zam. w Szczecinku przy ulicy Leśnej 12 a. — Z tego tytułu pobieram zaopatrzenie emerytalne i posiadam dowód tożsamości, uprawniający do korzystania z opieki lekarskiej i zniżki kolejowej, wynoszącej 80 proc. normalnej taryfy. W dniu 23 listopada 50 r. wysłałam ze Szczecinka, gdzie zamieszkuję, drogą służbową do DOKP w Szczecinie swój dowód tożsamości w celu prolongowania go na rok 1951.

Ponieważ po upływie 1 tygodnia nie otrzymałam żadnej odpowiedzi, prosiłam znajomych, którzy wyjeżdżali służbowo do Szczecina o interwencję w DOKP i przyśpieszenie prolongaty legitymacji. Wszystkim DOKP odpowiadało, że dowodu nie ma. W dniu 17 grudnia br. wybrałam się osobiście do DOKP w Szczecinie i po długich wędrówkach dowiedziałam się tylko tyle, *że faktycznie dowód został już zarejestrowany, ale gdzieś w biurze zaginął. Mimo poszukiwań nie odnaleziono go, przy czym oświadczono mi, że w wypadku jeżeli nie zostanie odszukany, żadnego innego nie otrzymam.*

W wyniku takiego załatwienia byłam zmuszona do wydatkowania normalnych kosztów podróży w obie strony, a z powodu zagubienia dowodu w DOKP zostałam pozbawiona możliwości korzystania z przysługującej mi zniżki kolejowej i opieki lekarskiej.

Nie jesteśmy w stanie zrozumieć ani faktu zagubienia dowodu, ani bezdusznego stanowiska DOKP w Szczecinie w stosunku do wdowy po pracowniku kolejowym.

Dlatego domagamy się natychmiastowego zbadania i konkretnego załatwienia przytoczonej sprawy.

DLACZEGO?...

Nie pomyślano dotychczas o zbiórce pustych pudełek od pasty do obuwia — pyta nasza czytelniczka ob. D. K. — Zbiórkę można zorganizować w identyczny sposób jak zwracanie zużytych tub od pasty do zębów. Zastanówmy się jak poważna byłaby to oszczędność.

* * *

Spółdzielnia Spożywców „Odra" w Dziwnowie jest wystarczająco zaopatrzona w potrzebne artykuły tylko w sezonie letnim, a w okresie zimy — pisze do nas ob. K. T., rybak z Dziwnowa — półki w sklepie są najczęściej puste. Brak jest stale artykułów spożywczych pierwszej potrzeby oraz takich towarów jak skarpety męskie, pończochy damskie i dziecinne, nici do szycia itd.

Za to nie braknie tam nigdy kawy „Aromatycznej" pochodzącej z prywatnej wytwórni F. Kotulecki Warszawa, która w smaku jest niemożliwa do picia. Innej kawy Spółdzielnia nie sprzedaje. Dlaczego? Widocznie kierownictwu sklepu lepiej smakuje „Aromatyczna" od Kotuleckiego z Warszawy, aniżeli dobre mieszanki z fabryk uspołecznionych.

Nowe rekordy pływaków radzieckich

Na zawodach w Moskwie, organizowanych przez Rezerwy Pracy, 16-letnia uczennica Jermakowa poprawiła rekord ZSRR dla juniorek, uzyskując na 100 m st. mot. czas 1:13,4.

Drugi rekord ustanowiła w Leningradzie Miedwiediewa, która przepłynęła 50 m st. klas. w 41,5 sek.

Rekord radzieckich juniorów poprawił również znany lwowski pływak Rymar, uzyskując na 200 m st. grzbiet. czas 2:39.0. Warto przypomnieć, że wynik ten jest już piątym rekordem juniorów radzieckich ustanowionym przez Rymara w tym roku.

Plenum WKKF

W dniu 11 stycznia 1951 roku odbędzie się plenum Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. Tematem obrad będzie analiza pracy Komitetu za rok ubiegły.

Zebranie OZPN

odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 18-ej w gmachu WKKF-u.

PORADY PRAWNE

Ob. K.J.—Szczecin, Al. Buczka 23 Postępowanie Waszego współlokatora jest oczywiście niewłaściwe. Rachunki za światło, gaz i wodę należy opłacać w stosunku do zużycia przez Was, a więc zależnie od ilości używanych przez Was punktów świetlnych i tp. Zabranie Waszej własności jest bezprawiem i można sprawę skierować do prokuratora. Nieprzyzwoite zachowanie się współlokatorów w mieszkaniu ulega również karaniu przez władze administracji ogólnej.

Z chwilą powiększenia się Waszej rodziny, możecie wpłynąć o przyznanie Wam mieszkania w całości, zaś niepracujący współlokator ze swym dorosłym synem otrzymają inne pomieszczenie.

* * *

Ob. Jan Gryc — Szczecin. Odpowiedzialność pańska za straty przedsiębiorstwa istnieje tylko wówczas, gdy zostały one spowodowane przez Pańskie niedbalstwo lub przekroczenie powierzonych mu obowiązków. W wypadku, gdy strata powstała na skutek działania innej osoby, osoba ta odpowiada za szkodę cywilnie. Oceniając opisane przez Pana okoliczności, uważamy, że przedsiębiorstwo ma małe szanse wygrania tej sprawy skierowanej przeciwko Panu.

A. KOPIIAJEWA

Miłość dr. Arżanowa

Tłumaczenie Zofii Łapickiej **95**

Ogromny był! Taki! — odmierzył paznokciem na trzonku widelca mniej więcej dwa centymetry, która to wielkość nie wiązała się w żaden sposób w pojęciu inżyniera ze słowem „ogromny". Rozmyślając o swoim stosunku do Arżanowa, Łogunow łowił tylko poszczególne słowa chirurga: — Odsuwam tętnicę szyjną.. bardzo głęboko... nie mogłem go nawet od razu wyjąć. Gdy chory się obudził, ostre bóle w ręce już przeszły.

— Reumatyzm? — zapytał Łogunow.

Iwan spojrzał na niego ze zdziwieniem.

— Uszkodzenie splotu barkowego podczas katastrofy samochodowej. Pierwszą operację robiono w Ukamczunie. Reumatyzm!? Trzeba umieć wymyśleć coś takiego...! — Iwan roześmiał się serdecznie... — A propos, gdy mnie pan oprowadzał po kopalni, też nic nie rozumiałem z tego, co mi pan tłumaczył.

35

Warwara stała obok kuchni i czekała, żeby patelnie dobrze się rozgrzały. Obok niej na talerzu leżała cała góra blinów.

—Że też wymyślili takie trudne smażenie — zwróciła się do wchodzącej Heleny. — Jeśli odrobinę tylko niezręcznie poruszysz nożem, blin rwie się jak mokry papier. No, zdaje się, że opanowałam już trochę sztukę kulinarną, niech pani spojrzy.

Helena nie odpowiedziała zaraz, zajęta była wypędzaniem z pokoju kosmatego, pociągowego psa, który wlókł się za nią od samego sklepu.

— Przyczepił się — mówiła z niezadowoleniem słysząc, jak pies skomle na ganku. — Licho nadało to parszywe psisko!

—Dajmy mu blin— zaproponowała Warwara.

— Tego jeszcze brakuje! Rzuciłam mu kawałek chleba, nie chce jeść, wywąchał, że niosłam w torbie rybę, i dlatego wyje.

Helena wyglądnęła na ganek i zatrzasnęła energicznie drzwi. — Po obiedzie będziemy robiły uszka dla doktora — mówiła zdejmując oszronioną chustkę. — Ulepimy i zamrozimy około sześćset sztuk, całą torbę. Uszka z mięsem to podstawa odżywienia w drodze, zimą.

— Dobrze, przygotujemy uszka — zgodziła się Warwara odwracając się z westchniem do swoich patelni. — Same wyszykujemy go do drogi.

Milczała długo, zręcznie poruszając zarożowionymi z gorąca łokciami. Rękawy u bluzki były zakasane wysoko, głowa owiązana ciasno białą chusteczką.

Ale zdjąwszy ostatni blin, odwróciła się gwałtownie do swojego szefa-kucharza i wymachując dużym nożem i małą patelenką rzekła z rozpaczą:

— No dlaczego nie chce mnie zabrać! Wszystko umiem! Pomagałabym mu i strzegła jak oka w głowie!

Dziwna jesteś, Wario — odpowiedziała po chwili zdziwiona Helena. — Jesteś młodą dziewczyną, nie możesz przecież pojechać sama z mężczyznami.

— Wielkie rzeczy! Sama! Nasze dziewczyny i Tunguzki również są w drodze niezastąpione. Umiemy budować namioty i spędzać do taboru renifery. Ja już w naszej wiosce pracowałam jako parobek. Potrafię nawet zarznąć renifera... Pani się wydaje, że to coś okropnego, a dla mnie to zwykła praca! Musiałam już nieraz...

— Przestań ględzić! — przerwała jej Helena. — Takie miłe dziewczątko z ciebie!.. Po co masz się zajmować taką krwawą robotą!?

— A co w tym złego? Trzeba ludzi żałować a nie zwierzęta! Nie wierzy mi pani? Myśli pani, że to przechwałki? — Warwara rzuciła się ku drzwiom. — Chce pani, to zaraz zarżnę tego psa.

—Zwariowałaś, Wario! Patrzcie ją, jak się rozpędziła! Co o tobie doktór pomyśli? Ot, powie, to dopiero okrutne stworzenie — i Helena z rzadką surowością spojrzała na wiotką postać, klęczącą z nożem w ręku obok psa.

Warwara również patrzyła surowo na psa. Stał przed nią duży pociągowy pies rozstawiwszy szeroko mocne łapy i merdał ogonem. Jego szare oczy miały przyjazny wyraz. Takie psy miewali myśliwi. Tam były szanowane: nie tylko jako siła pociągowa. Ten pies był dla Rosjan zwykłym stworzeniem domowym, ale zabicie go uważali za okrucieństwo. Czy tylko dlatego, że to było niepotrzebne, zbędne? Co powie doktór? Warwara spojrzała na swoje ręce i nagle nie wypuszczając noża objęła psa za kosmatą szyję i zalała się łzami, kryjąc twarz w wyziębłej sierści.

— Och, Wario — rzekła Helena zaczynając dopiero teraz rozumieć, co działo się w sercu dziewczyny. — Biedne moje, głupie dziewczątko!

36

— Ona znów nie przyjdzie? — zapytała Warwara oglądając stół nakryty do obiadu.

— Nie, przecież jest chora...

A doktór mimo to wyjeżdża? — spytała Warwara z nieśmiałą nadzieją.

— Tak, jedzie. Gdy jego nie będzie, ona szybciej wróci do zdrowia — odpowiedziała gniewnie Helena wydzielając dla Olgi porcję obiadową do menażek.

— Mogę od razu zanieść! — zaofiarowała się Warwara ustawiając menażki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szczecińskie Zakłady Graficzne — 4861. 28.XII.50 X — 1 —11746